

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

serdeczne życzenia —
powodzenia w pracy zawodowej
i społecznej

oraz szczęścia w życiu osobistym
Pracownikom Celwiskozy

składa
Dyrekcja

Redakcja i Samorząd Robotniczy

Na przykład — Janina Michalska

Janina Michalska jest najprawdziwszą jeleniogórzanką. Urodziła się w Jeleniej Górze, tutaj ukończyła szkołę podstawową i następnie Zasadniczą Szkołę Rzemiosł Budowlanych.

Mając lat zaledwie 17, rozpoczęła pracę zawodową, jako malarz budowlany w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Budowlanych.

Nie zamierzała jednak na tym poprzestać...

Pracując w MPRB równocześnie rozpoczęła naukę w Technikum Budowlanym dla pracujących.

Były to chyba najtrudniejsze chwile w młodym życiu Janiny Michalskiej. Pogodzić pracę z nauką nie było łatwo.

Na rok przed maturą przeniosła się do pracy w naszym zakładzie.

Naprzód była referentem technicznym w Wydziale Gospodarki Pozaoperacyjnej, po zdaniu matury przeniesiona została do Działu Głównego Mechanika na stanowisko mistrza budowlanego.

Młoda kobieta kieruje obecnie 18-osobowym zespołem, w zakresie robót malarskich. Trudności, których początkowo obawiała się, pokonała przy pomocy całego zespołu malarzy, szczególnie zaś przy wydatnej pomocy mistrzów Oddziału Budowlanego, starszych kolegów po fachu.

Z pracy jest zadowolona, zadowoleni są z niej jej przełożeni.

Janina Michalska pracuje również społecznie: jest członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej, w okresie kiedy pracowała w Wydziale Gospodarki Pozaoperacyjnej wybrana została do Zarządu Koła ZMS Administracji.

Ten krótki życiorys młodej pracownicy naszego zakładu, najlepiej świadczy o tym, jak wiele zmieniło się w życiu naszych kobiet, jak postępuje naprzód równouprawnienie.

Nasz zakład jest tego doskonałym dowodem.

Nie ma już u nas zawodów niedostępnych dla kobiet.

To stwierdzenie raz jeszcze przypominamy, na przykładzie mistrza Janiny Michalskiej, z okazji Dnia Kobiet.

STANISŁAW BRZEG

Dla poprawy warunków pracy

Na każdy rok, opracowywany jest w naszym zakładzie plan poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jednym ze składników tego planu, na pewno bardzo ważnym, jest plan budowy nowych pomieszczeń oraz adaptacji i remontów użytkowanych już pomieszczeń produkcyjnych i socjalnych, co przyczyni się do poprawy warunków i higieny pracy w naszym zakładzie.

Co się będzie robiło w tym zakresie w roku 1970?

W tegorocznym planie poprawy znajduje się aż 106 pozycji, co już najlepiej świadczy o wielkości przedsięwzięcia.

Tak jak co roku przed poważnymi więc zadaniami stają Oddziały Działu Głównego Mecha-

Na zdjęciu obok — mistrz budowlany Janina Michalska i technik Elżbieta Łańdych st. referent do spraw korozji, pracownica Działu Głównego Mechanika.

Fot. Z. Adamski



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ŻŁOTĄ ODZNAKĄ ZW.ZAW.CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 7 (419) 10 marca 1970 r. Rok XVIII

Oddział Elany przed nowymi zadaniami (wywiad z kierownikiem M. Ryndzionkiem)

Mieczysław Ryndzionek rozpoczął pracę w naszym zakładzie 21 lutego 1947 roku, w ówczesnej Fabryce Włókien Sztucznych nr 7, która wyprodukowała pierwsze w naszym kraju włókno syntetyczne — stilon.

Pracował kolejno jako aparatowy, zmianowy a po likwidacji produkcji stilonu w naszym zakładzie i uruchomieniu produkcji elany, ukończył technikum i pracował jako zmianowy, starszy mistrz, technolog i starszy technolog oddziału, by wreszcie z dniem 1 stycznia br. awansować na kierownika Oddziału Elany.

„WSPÓLNY CEL”: Jak minął rok 1969 w Oddziale Elany?

M. RYNDZIONEK: Rok 1969 nie był dla naszego Oddziału łatwy. Nie udało się nam w zaplanowanym pierwotnie terminie, uruchomić nowej przędzarki, o zwiększonej wydajności dobowej. Wobec tego byliśmy zmuszeni w lipcu do postoju oddzia-

łu. Na nasze wyniki ujemny wpływ miała również dość duża awaryjność naszych starych urządzeń, do których często też brakowało nam części zamiennych.

W rezulacie mimo wykonania już w październiku rocznego planu wartościowego i dobrej pracy w drugim półroczu, nie udało się nam całkowicie nadrobić strat poprzedniego okresu. Stąd roczny plan ilościowy wykonaliśmy tylko w 96,9%, przy zaliczeniu 84,1% naszej produkcji do I gatunku.

Dobrze natomiast gospodarowaliśmy surowcami. Estru zużyliśmy tylko 1,13 kg na kilogram produkcji włókna, przy wskaźniku — 1,15, glikolu 0,330 kg, przy wskaźniku 0,365.

„WSPÓLNY CEL”: Co należy zaliczyć do największych osiągnięć Oddziału w roku 1969?

M. RYNDZIONEK: Wprowadziliśmy nowy czterobrygadowy system pracy, z którego wszyscy jesteśmy zadowoleni.

Mamy duże sukcesy we współzawodnictwie pracy. Mamy już 6 Brygad Pracy Socjalistycznej, w tym dwie ze Srebrnymi Odznakami i jedną z Złotą Odznaką Niezlędnego ze Złotą Odznaką BPS XXV-lecia PRL.

We współzawodnictwie uczestniczy cały nasz oddział.

Nasze sukcesy zawdzięczamy ofiarności całej Załogi, wśród której wielu jest pracowników o długoletnim stażu pracy w naszym zakładzie, nasze sukcesy zawdzięczamy w roku 1969 również w dużej mierze mojemu poprzednikowi, zmarłemu w ub. r. b. kierownikowi oddziału Edwinowi Bojanowskiemu.

„WSPÓLNY CEL”: Jakie zadania czekają Oddział Elany w roku 1970?

M. RYNDZIONEK: Plan ilościowy jest o 25% wyższy niż plan roku 1969.

(Dokończenie na str. 2)

Listy do redakcji

Remont nie w porę

— „Dotyczy notatki pt. „Remont nie w porę” z numeru 3 „Wspólnego Celu” oraz „Rozmaitości” z numeru 4.

Budynek socjalny Wytwórni Celulozy został przejęty przez Oddział Regeneracji Ługu w dniu 1 listopada ub. roku. W protokole zdawczo-odbiorczym wyraźnie zaznaczyliśmy, że odbierany obiekt posiada niesprawną instalację c.o. oraz urządzenia ogrzewcze wody do kąpeli. Niezwłocznie po przejęciu budynku, przystąpiliśmy do remontu. Mimo dużego zakresu prac, remont ukończyliśmy w bardzo szybkim czasie. Obecnie funkcjonuje c.o. zadowalająco, woda ciepła jest również.

W I półroczu zajmować się będziemy produkcją elany barwionej, w II półroczu produkować będziemy włókno modyfikowane.

W I półroczu mamy dać 85% produkcji I gatunku, w II półroczu 65%.

Liczymy się z trudnościami, jakie możemy mieć przy wprowadzaniu nowych urządzeń, ale opracowaliśmy plan zamierzeń techniczno-organizacyjnych, którego realizacja powinna nam zapewnić wykonanie zadań produkcyjnych w roku 1970.

(Dokończenie na str. 2)

Po spotkaniu w redakcji

Na jednym z lutowych posiedzeń Komitetu Redakcyjnego naszej gazety, odbyła się miła uroczystość wręczenia dyplomu nr 1 „Wspólnego Celu” mgr Kazimierzowi Łące, kierownikowi Działu Zaopatrzenia, który za rok 1969 został zdobywcą naszej symbolicznej nagrody „Złotej Okładki do Książki Załóż” za najlepsze reagowanie na wszelkie uwagi krytyczne, zamieszczane w naszej gazecie.

Już po tym posiedzeniu otrzymaliśmy list następującej treści:

— „Naczelny Redaktor „Wspólnego Celu” w miejscu. Przyznanie mi przez redakcję „Wspólnego Celu” dyplomu za właściwe reagowanie na krytykę czytelników, uważam nie tylko za wyróżnienie, ale traktuję to również jako zachętę do współpracy z naszą gazetą, ku pożytkowi całej załogi. Istotnie na wszystkie notatki krytyczne udzielałem dość obszernych i w miarę wyczerpujących odpowiedzi. Informacje te były jednak fragmentaryczne, gdyż dotyczyły nielicznych problemów, którymi zajmuje się Dział Zaopatrzenia.

Ponieważ m. in. działalność służby zaopatrzenia ma niewątpliwie wpływ na wykonanie planu produkcji, na rytmiczność, koszty i wyniki ekonomiczne, dla lepszego zrozumienia tych zagadnień przez załogę, pragnę zadeklarować napisanie 10 artykułów dla naszej gazety na ww. tematy. Kierownik Działu Zaopatrzenia mgr K. Łątka.”

OD REDAKCJI:

Za list serdecznie dziękujemy, cieszymy się z obietnicy nawiązania stałej współpracy.

STANISŁAW KOZAR

Dlaczego poprzedni użytkownik nie przeprowadził remontu „w porę” tj. w okresie letnim — nie wiemy. Widocznie były jakieś wątki ku temu powody. Kierownik Oddziału Regeneracji Ługu — A. Kułakowski. —

Kierownik Dz. Transportu odpowiada

— „W odpowiedzi na notatkę z numeru 4 „Wspólnego Celu” informuję, że zaniepokoił mnie również fakt, że kierowcy pojazdów mechanicznych nie przestrzegają przepisów ruchu drogowego na terenie naszego zakładu. Żałuję jednocześnie, że korespondent nie podał numeru rejestracyjnego dźwigu samochodowego, który zerwał planszę propagandową na ul. Wiskozowej, pewnego styczniowego dnia. Pomogłoby to ustalić w stosunku do kogo należy wyciągnąć wnioski regulaminowe.

Przypominam, że po terenie Celwiskozy oprócz kierowców Działu Transportu jeżdżą kierowcy z innych przedsiębiorstw. Uważam, że ogólnikowo nie można traktować tych spraw i przewinieniami wszystkich użytkowników dróg i ulic zakładowych nie wypada obciążać pracowników Działu Transportu.

Odnosnie drugiej notatki z nr 4 „Wspólnego Celu” wyjaśniam, że przed ukazaniem się numeru 35 „Wspólnego Celu”, gdzie była zamieszczona wzmianka odnosnie uprządkowania ogrodzenia terenu garaży, już siatka była naciągnięta.

Chcę jednocześnie zapewnić, że sąsiedzi nie będą mieli powodu do narzekania z racji sąsiedztwa z gospodarstwem samochodowym, gdyż wczesną wiosną nasze śmieci zostaną uprzątnięte.

W spychotechnikę jednak nie będziemy się bawić i nie radzimy innym. Kierownik Działu Transportu S. Kawiako. —

Plan urlopów

— „Dotyczy notatki pt. „Plan urlopów” z numeru 2 „Wspólnego Celu”: Autor notatki pisze: „...zaledwie raz na cztery lata przypadnie pracownikowi urlop w III kwartale...” a dalej: „...czy nie ma innego rozwiązania, aby mniej było niezadowolonych...”

Szanowny Towarzyszu R. I. z Wytwórni Celulozy! W zakładzie produkcyjnym o ruchu ciągłym nie ma innego rozwiązania, jak tylko równomierne rozłożenie urlopów pracowników na wszystkie miesiące w roku. Przy opracowywaniu planu urlopów należy kierować się następującymi przesłankami: 1. Zapewnić niezbędne minimum obsady stanowisk pracy na wszystkich zmianach w ciągu całego roku. 2. Wyznaczyć terminy urlopów w sposób sprawiedliwy, aby każdy pracownik w jednakowym stopniu wykorzystywał je zarówno w okresach bardziej jak i mniej atrakcyjnych, przestrzegając jednocześnie zasady niepodzielności urlopu. 3. Zapewnić podmianną przy czym pracownik podmianny musi pod względem kwalifikacji oraz przeszkolenia w zakresie bhp, odpowiadać wymogom stawianym dla danego stanowiska. 4. Zabezpieczyć niezbędne minimum podmiannych na choroby, delegacje i inne przypadki nieobecności w pracy.

(Dokończenie na str. 2)

WIADOMOSCI SPORTOWE



Jak wystartują?

Już czas najwyższy aby odpowiedzieć kibicom na pytanie: jak wystartują w rozgrywkach wiosny piłkarze Dolnoślązaka, którzy aktualnie znajdują się na trzecim miejscu w tabeli rozgrywek i których tylko jeden punkt dzieli od lidera wrocławskiej Słęzy?

Sytuacja jest o tyle sprzyjająca, że dwa pierwsze mecze rozegrane zostaną na własnym boisku: 22 marca o godzinie 15 rozpocznie się spotkanie Dolnoślązak — Lechia Dzierżonów, 5 kwietnia o godzinie 16 Dolnoślązak — Bielawianka.

Chociaż przerwa zimowa może przynieść wiele korzystnych i niekorzystnych zmian w formie poszczególnych drużyn, przypominamy niektóre dane.

Dzierżonowska Lechia zajmuje aktualnie szóste miejsce w tabeli z 17 punktami i stosunkiem bramek 20:13.

Bielawianka znajduje się na ósmym miejscu, ma zdobytych 15 punktów i stosunek bramek ujemny 23:28.

W rundzie jesiennej Lechia na wyjazdach zdobyła cztery punkty, remisując 1:1 z Polonią w Świdnicy i 0:0 z Zagłębiem w Lubiniu.

Jedynie zwycięstwo na wyjeździe piłkarze Dzierżonowa odnieśli w Oleśnicy 2:1 z tamtejszą Pogonią.

Bielawianka jest groźniejsza niż Lechia na wyjazdach, gdyż w jesieni zremisowała 2:2 z PKS Odrą we Wrocławiu i 1:1 z Czarnymi w Wałbrzychu a pokonała: 4:2 Polonię w Świdnicy, 3:1 Łużyce w Lubaniu i 1:0 Pogoń w Oleśnicy.

Jakie wyniki dotychczas uży-

skiwał Dolnoślązak z tymi dwoma zespołami?

W jesieni nasza jedenastka w Bielawie pokonała 1:0 Bielawiankę a z Lechią w Dzierżonowie uzyskała wynik remisowy 1:1.

W sezonie 1968/69 Dolnoślązak wygrał 4:3 z Bielawianką w Jeleniej Górze i przegrał 0:2 w Bielawie, z Lechią zremisował 1:1 w Dzierżonowie i zwyciężył 2:0 na własnym boisku.

Z tych liczb wynikałoby, że siły są dosyć wyrównane, chociaż atut własnego boiska nie jest bez znaczenia. (S)

Juniorzy-piłkarze przed Spartakiadą

Do nowego sezonu piłkarskiego szykują się nie tylko piłkarze drużyn starszych Dolnoślązaka (klasa „A” rozpocznie sezon 5 kwietnia spotkaniem z Górnikami w Polkowicach), ale również juniorzy, którzy pod kierunkiem trenera Józefa Regnera przygotowują się już od 7 stycznia br. i już w lutym wyszli na ośnieżone boisko.

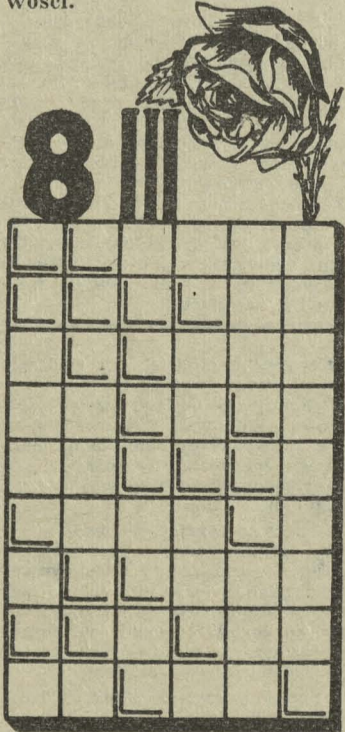
Zresztą trenować warto, gdyż bardzo ciekawie zapowiada się również nowy sezon dla juniorów.

W Legnicy przeprowadzony zostanie sprawdzian dla piłkarzy juniorów naszego Okręgu, który zadecyduje następnie o tym, którzy piłkarze-juniorzy wejdą do 28-osobowej kadry, która bronić będzie barw Dolnego Śląska na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży.

Kandydatami do kadry z naszej drużyny piłkarskiej juniorów są: bramkarz Siegieńczuk, obrońcy Ferenc, Kochan i Baut, pomocnicy Zardroży i Romańczuk, napastnicy Rubin i Zieliński. SK.

damara, mamona, totem, karat, kałan, Dedal, obol.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosowała Barbara Kaczorowska z Księgo-



pod redakcją J. Nanowskiego
Po wpisaniu do zamieszczzonego obok prostokąta, wyrazów o niżej podanych znaczeniach, litery w polach oznaczonych czytane kolejno, utworzą rozwiązanie.

Przy rozwiązaniach, które należy nadsyłać do redakcji gazety, do 20 marca br., wystarczy podać ostateczne hasło!
Znaczenie wyrazów:

1. siedziba Apollina i muz,
2. drapieżna ryba z dorszowatych,
3. amerykański krokodyl,
4. szkodnik ziemniaczany,
5. małpa,
6. dęty instrument muzyczny,
7. jeden z apostołów,
8. ozdoba choinkowa,
9. miasto dywanami słynące.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, z nr 2 naszej gazety.

Poziomo:

statek, odaliska, anemon, Obra, raróg, Anin, Adam, takt, alkad, omam, Taryba, oranżada, Motala.

Pionowo:

poker, kaper, minoga, skarga, Tana, tuman, Kanin, ara, Ina,

Już za 12 dni rozpoczynają się rozgrywki rundy wiosennej w lidze okręgowej. Na zdjęciu niżej fragment ostatniego spotkania jesieni — Dolnoślązak — Słeza. Od prawej widoczni piłkarze naszej jedenastki: Rokiciński, Kalużny i Domański.

Fot. Z. Adamski

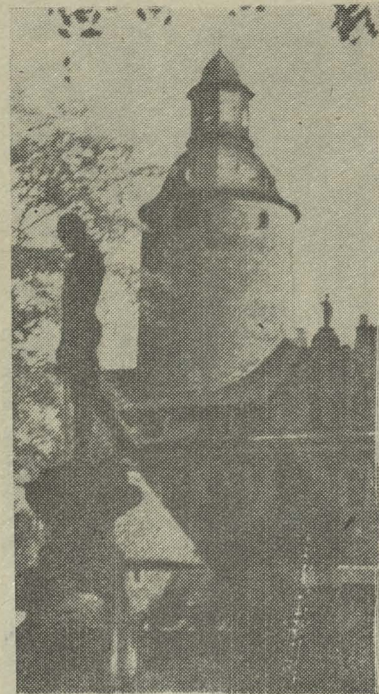


Czy znasz historię Dolnego Śląska?

Dla zwiedzenia historycznego, pięknie położonego Zamu Czocho, proponujemy tym, którzy lubią dalekie piesze wycieczki, dojazd autobusem PKS do Gryfowa a następnie piękny około 9 km spacer wzdłuż brzegów jeziora, tym którzy nie lubią długich wędrówek, proponujemy dojazd autobusem PKS oż do Świecia a stamtąd do zamku już tylko 4 km drogi.

Zamek Czocho (nazwa pochodzi prawdopodobnie od nazwiska rycerza, który był właścicielem zamku) położony jest na wysokiej, granitowej skale, na lewym brzegu rzeki Kwisy.

Pierwsza wzmianka o tym zamku pochodzi z roku 1329. W tym czasie aż do roku 1346 pozostawał on w rękach księcia jaworskiego Henryka, potem przeszedł do Korony Czeskiej i stał się lennem rycerskim rodzin śląskich. Powstanie zamku za



czasów książąt Świdnicko-Jaworskich wiąże się z akcją przyłączenia do Śląska wschodnich ziem Górnych Łużyc, tak zwanego Okręgu Kwisy, do którego należały zamki: Czocho, Leśna i Świecie.

Zamek został przebudowany w pierwszej połowie XVI wieku, a w roku 1793 spalony. W początku XX wieku zamek odbudowano, z zachowaną do dzisiaj okrągłą wieżą, włączoną w mur.

Tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW ADAMSKI

WĘDKARZ

WIADOMOSCI SEKcji PZW „CELWISKOZY”

Nr 4 (140) Marzec 1970 r. Rok XIII

Nowy Zarząd P.Z.W.

8 lutego br. odbyło się w Klubie „Kwadrat” zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Jeleniej Górze, na którym dokonano oceny pracy Koła w trzyletniej kadencji oraz wybrano nowe władze.

W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na konieczność natychmiastowego przystąpienia do kucia otworów w lodzie, na stawach koło szpitala i przy ul. Mickiewicza, gdyż ryby w tych małych zbiornikach są szczególnie narażone na przydługę, mówiono o powtarzających się zatruciach naszych rzek i strumieni przez zakłady przemysłowe i domagano się bardziej energicznego działania ze strony Zarządu Koła, postulowano aby Zarząd Okręgu PZW we Wrocławiu zarybił nasze wody narybkiem z własnych ośrodków zarybieniowych, gdyż dotychczasowe przydzielane na nasz teren ilości narybku są niewystarczające.

Do nowego Zarządu Koła PZW w Jeleniej Górze wybrani zostali:

prezes — Wojciech Gaber, wiceprezesi — Andrzej Sternal i Mieczysław Kulczyk, skarbnik — Jan Lechowski, gospodarz — Stefan Gryz, członek Zarządu, przewodniczący komisji do spraw młodzieżowych — Edmund Adamski.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrany został Kazimierz Kosman, przewodniczącym sądu organizacyjnego Czesław Kordzik, rzecznik sądu organizacyjnego Henryk Langner.

Na Zjeździe Okręgowym PZW we Wrocławiu wędkarzy Jeleniej Góry reprezentować będą: Wojciech Gaber, Jan Lechowski, Gabriel Stelmazak i Piotr Mierzwiński.

W czasie zebrania, Złotymi Odznakami Zasłużonego Wędkarza odznaczeni zostali: Stefan Gryz oraz Czesław Kordzik i Jan Sobczak z naszej Sekcji PZW. Ponadto wielu wędkarzy otrzymało Odznaki 20-lecia PZW, które przypada w tym roku.

ROMAN MAŁECKI

Władysław Leoński

Władysław Leoński ubiegłoroczny zdobywca pucharu przechodniego „Wspólnego Celu”, uważa rok 1969 za pomyślny dla siebie w wędkarstwie.

W lecie spędził wraz z Henrykiem Augustyniakiem 10 dni na wędkarskim biwaku nad Jeziorem Stoki za Kostrzynkiem, gdzie wyniki miał dobre, brał udział w kilku wycieczkach do Namyślińska i Siekierki. Na jednej z tych wycieczek złowił 8-ki-

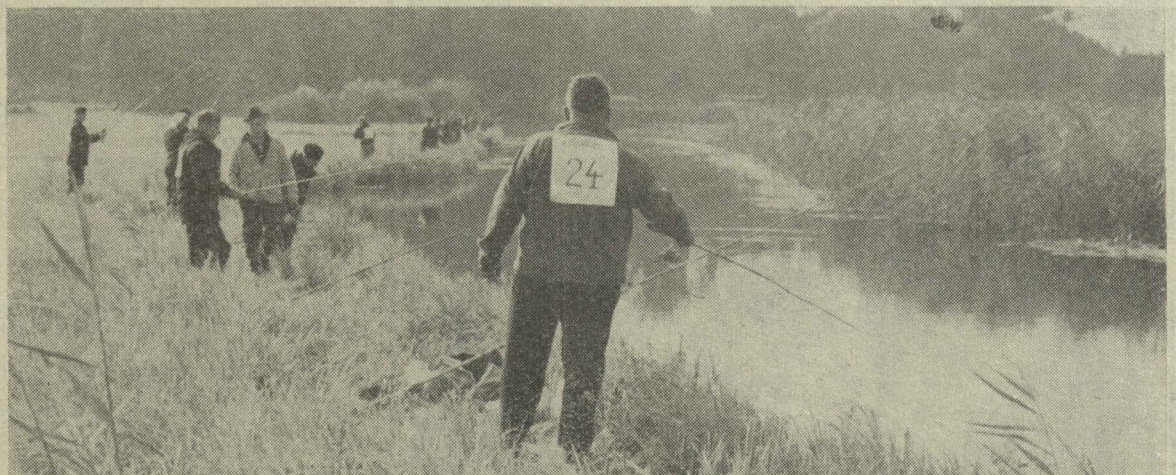
logramowego, na drugiej 6-kilogramowego szczupaka.

Na pozostałych nie złowił wielkich ryb, ale nigdy nie wracał o przyszłowiowym kiju.

W roku 1970 chciałby wędkować w Namyślińcu, Kostrzynku i Siekierkach. Proponuje aby IV Zawody Wędkarskie o puchar „Wspólnego Celu” przeprowadzić na Noteci koło Lipka.

Połowę tegorocznego urlopu Władysław Leoński przeznacza na wędkarski biwak nad rzeką Świną w województwie szczecińskim.

ZBIGNIEW ADAMSKI



W tych dniach odbędzie się w redakcji naszej gazety spotkanie z aktywnym wędkarskim na którym omówione zostaną tegoroczne IV już z rzędu zawody o puchar „Wspólnego Celu”. Kiedy i gdzie? — to główne pytanie na które trzeba będzie odpowiedzieć. Na zdjęciu wyżej fragment ubiegłorocznych III Zawodów.

Fot. Z. Adamski